

Spotkanie Afrykanerów z ministrem rolnictwa RPA

24 marca 2015

Afrykanerska organizacja społeczna AfriForum odbyła konstruktywne spotkanie z południowoafrykańskim ministrem ds. rolnictwa, rybołówstwa i leśnictwa Senzeni Zokwaną, dotyczące problemów mieszkańców obszarów wiejskich, głównie ich bezpieczeństwa. W Republice Południowej Afryki prawdziwą plagą są brutalne napady i morderstwa na farmach, których ofiarami padają biali rolnicy i ich rodziny.

Jak podaje strona AfriForum, minister był pod wrażeniem inicjatyw podjętych na rzecz bezpieczeństwa przez społeczność Afrykanerów, ich starań na rzecz ograniczania przestępczości i osiągniętych wyników. Organizacja doceniła obietnice zaangażowania się ministerstwa we wzmocnienie tych inicjatyw. Przedstawiciele AfriForum powiedzieli ministrowi, że są zaniepokojeni tym, że biała społeczność odgrywa rolę kozłów ofiarnych dla wysokich rangą polityków. Minister powiedział, że farmerzy, który karmią naród zasługują na wdzięczność, nie na napady i morderstwa.

Zastępca dyrektora generalnego AfriForum Ernst Roets wyraził wdzięczność ministrowi za podjęcie rozmów i nadzieje na bliższą współpracę z instytucjami rządowymi w palącej kwestii bezpieczeństwa. Przez lata Afrykanerzy skarżyli się na zbywanie ich problemów przez władze. Jak powiedział Roets, lokalne społeczności nie poradzą sobie same i potrzebują wsparcia władz.

Uzgodniono pięciopunktowy plan działań na rzecz bezpieczeństwa rolników i ich rodzin:

1. AfriForum oraz ministerstwo zajmie zdecydowane stanowisko wobec osób, które podsycają nienawiść i nawiązują do przemocy wobec białych farmerów oraz tych, którzy przez

nieodpowiedzialne wypowiedzi wzbudzają wzajemną nieufność i wrogość między społecznościami.

2. Ministerstwo zgodziło się wspomóc inicjatywy Afrykanerów na terenach wymagających szczególnej uwagi.

3. AfriForum zgodziło się w pełni udostępnić zebrane przez siebie raporty dotyczące morderstw na farmach. Badania takie są już prowadzone i mają zostać udostępnione pod koniec 2015 roku.

4. Zdecydowano się zawiązać ścisłą współpracę w kwestii bezpieczeństwa i wywarcia presji na policji aby zwróciła szczególną uwagę na ten problem.

5. Zaplanowano szereg szkoleń dla farmerów i pracowników farm mające na celu podnieść ich świadomość w kwestii napadów na farmy.

Planowane są kolejne spotkania pomiędzy reprezentantami Afrykanerów i rządu.

Tymczasem lider partii Bojowników Wolności Gospodarczej (EFF) Julius Malema wezwał swoich zwolenników aby usunęli „wszystkie pomniki, które są pamiątką apartheidu”. W rzeczywistości chodzi o wszystkie pomniki dotyczące państwa stworzonego przez białych Afrykanerów. Malema, znany z radykalnych wystąpień przeciwko białej mniejszości RPA, jest byłym liderem młodzieżówki rządzącego krajem Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC). Wielokrotnie krytykowany był za podsycanie nastrojów nienawiści wobec białych, publicznie śpiewanie pieśni „Zastrzelić farmerów, zastrzelić Burów”. Pochwala on także wywłaszczanie białych w stylu w jakim zrobiono to w Zimbabwe.

Teraz Malema i jego nowa partia na celownik wzięli pomniki burskich bohaterów i wszystkie elementy mówiące o historii i kulturze Burów na południowofrykańskiej ziemi. „Wzywam was... Rewolucja nie jest działalnością legalną. Musicie przestać

słuchać rzeczy typu: to jest nielegalne. Wzywam was bojownicy z Kapsztadu aby obalić posąg Louisa Bothy znajdujący się przy parlamencie. Nie obchodzi mnie jak zostanie to zrobione.” – mówił Malema do swoich sympatyków.

Malema wzywał do zniszczenia pomnika generała Louisa Bothy stojącego przed parlamentem w Kapsztadzie. Louis Botha był bohaterem drugiej wojny burskiej, wpływowym politykiem społeczności afrykanerskiej i pierwszym premierem Związku Południowoafrykańskiego, poprzednika dzisiejszej Republiki Południowej Afryki. Był on także dowódcą brytyjskiej misji wojskowej w Polsce podczas wojny polsko-bolszewickiej. Przez społeczność burską traktowany jest jako jeden z twórców afrykanerskiej państwowości. Należy wspomnieć także, że ziemie pod osadnictwo Burowie otrzymali od króla Zulusów Dinuzulu, którego wsparli w walce z jego przeciwnikiem politycznym Zibhebhu. Na otrzymanych terenach powstać miała pierwsza niezależna burska republika.

Malema wzywał do obalenia tego, i innych pomników podczas demonstracji zwolenników swojej partii z okazji Dnia Praw Człowieka. W tym miejscu należy podkreślić, że Malema jest zwolennikiem wywłaszczania białych właścicieli ziemskich bez rekompensat, stosowania tzw. pozytywnej dyskryminacji wobec białych, aktywnie zwalcza język afrikaans, którym posługują się Burowie, na różnych płaszczyznach (np. w edukacji czy instytucjach).

Malema namawiał swoich zwolenników do niszczenia pomników burskich, mówiąc, że jest to ich rewolucyjnym obowiązkiem. Julius Malema i jego partia prezentują komunistyczne poglądy doprawione nienawiścią wobec białej społeczności RPA. Po odejściu z ANC skupia się o także na krytyce rządu. W ostatnim czasie namawiał on swoich zwolenników do zajmowania siłą niezamieszkanymi budynków i ziemi. Członkowie i sympatycy jego partii noszą charakterystyczne czerwone berety a na swoich manifestacjach zapowiadają koniec dobrych czasów dla białych w południowej Afryce.

Na podstawie: afriforum.co.za, timeslive.co.za

Źródło: [Autonom](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”